



tekst

**KS. IRENEUSZ
OKARMUS**

redaktor wydania

Wszystkie inicjatywy, które wyzwalały w człowieku chęć niesienia pomocy ludziom potrzebującym, są godne wsparcia. A tym bardziej, jeśli kształtują serca i umysły młodych ludzi. Konkurs „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”, który po raz trzeci odbywa się w całej Małopolsce, przyniósł już wiele dobra i to nie tylko tego epizodycznego, akcyjnego, ale takiego, które ma szansę rozwijać się i owocować. A takim dobrem są z pewnością działające w szkołach stałe wolontariaty. Oby ich było jak najwięcej.

krótko

Litania Miast

1 LISTOPADA wieczorem, za pośrednictwem łączny satelitarnych, wierni z 16 polskich miast modlili się wspólnie za zmarłych, szczególnie za poległych w obronie ojczyzny. W Krakowie Litania Miast odbyła się pod papieskim oknem. Spotkanie miało podobny przebieg w każdym mieście. Poprzez obraz, słowo i muzykę przedstawiano osobę związaną z danym miastem, która realizowała w życiu chrześcijańskie ideały. Wiernym zgromadzonym pod papieskim oknem „towarzyszył” Jan Paweł II.

Otwarli trumnę bł. Stanisława Kazmierczyka

Nasz kolejny święty



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

Być może już za niedługo Kraków będzie miał jeszcze jednego świętego orędownika. Na szczęblu diecezjalnym i rzymskim zakończył się proces kanonizacyjny bł. Stanisława Kazmierczyka. Jego **kanonizacja odbędzie się prawdopodobnie w 2010 r.**

Cynowa trunienka zawierająca kości błogosławionego znajduje się w drewnianej trumnie, umieszczonej w ołtarzu

W bazylice Bożego Ciała w Krakowie 26 października odbyło się uroczyste otwarcie trumny błogosławionego Stanisława, kanonika regularnego laterańskiego. Jego szczątki znajdują się w sarkofagu, umieszczone w ołtarzu. Pierwsza część uroczystości – liturgia godzin oraz wyjęcie cynowej trunienki z ozdobnej, drewnianej i pozłacanej trumny – odbyła się w obecności wiernych. Później przeniesiono trunienkę w procesji do zakrystii, gdzie rozpoczęła się druga część ceremonii, już bez udziału wiernych. Przy otwieraniu trunienki

obecne były tylko komisja i osoby do tego dopuszczone. Sprawdzone stan zachowanych kości i ich autentyczność oraz pobrano cząsteczki kości do kilkudziesięciu relikwiarzy, o które prosiły domy zakonne i parafie. W historii kultu błogosławionego Stanisława jego trumnę otwierano co najmniej dwa razy. Ostatni raz dokonano tego w 1913 roku, w obecności bp. Adama Stefana Sapiehy.

Błogosławiony Stanisław Sołtys, zwany Kazmierczykiem, był duszpasterzem, kaznodzieją i wychowawcą kleryków. Urodził się w 1433 roku, w rodzinie mieszczańskiej,

zamieszkałej na Kazimierzu. Studiował w Akademii Krakowskiej. W wieku 23 lat wstąpił do klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu. W tamtejszej parafii pełnił funkcję kaznodziei i spowiednika, w klasztorze zaś zastępował przełożonego i był wychowawcą młodzieży zakonnej. Był cenionym spowiednikiem. Wiele czasu poświęcał chorym, biednym i cierpiącym. Mieszkańcy Kazimierza i Krakowa uważali go za świętego już za życia. Po jego śmierci modlono się do niego, aby wypraszał u Boga potrzebne łaski. Wiele osób otrzymywało łaskę zdrowia i umocnienia w wierze. Zmarł 3 maja 1489 roku, w wieku 56 lat.

ks. io

No promil, no problem



Gimnazjaliści byli wyposażeni w naklejki, baloniki, lizaki i ulotki, które rozdawali przechodniom

MAŁOPOLSKA. W wielu miejscowościach uczniowie gimnazjów wzięli udział w marszu „No promil, no problem”. – Celem kampanii jest ograniczenie liczby tych, którzy decydują się na jazdę pod wpływem alkoholu, poprzez zmianę nastawienia społecznego wobec nietrzeźwych kierowców – tłumaczy Marcin Jagła z nowotarskiego

magistratu. Honorowy patronat nad kampanią objęli: Marek Nawara, marszałek województwa małopolskiego, Artur Dzigański, małopolski kurator oświaty, Andrzej Rokita, komendant wojewódzkiej policji, oraz przedstawiciele samorządów zaangażowanych w realizację projektu.

jg

Przypomnieć duchowego mocarza

KRAKÓW–WARSZAWA. Biskupie insygnia abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, czyli pastorał i paliusz, przechowywane od ponad 100 lat w katedrze na Wawelu, zostały przekazane archidiecezji warszawskiej. Uroczystej Mszy w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela przewodniczył abp Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. – Św. abp Feliński jest patronem wierności człowiekowi.

Okazał ją szczególnie w dniach powstania styczniowego, a także po wywiezieniu w głąb Rosji – mówił abp Nycz. W specjalnym słowie, odczytanym przez abp. Nycza, kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, podkreślił, że przekazane archidiecezji warszawskiej pastorał i paliusz mają przypominać mieszkańcom stolicy „postać świętego biskupa, dobrego pasterza, duchowego mocarza i patriotę”.

mł/KAI

Radość kierowców

KRAKÓW–SZARÓW. 28 października Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wpuściła kierowców na 20-kilometrowy odcinek autostrady A4 z Krakowa do Szarowa. Nadzór budowlany wydał zgodę pod warunkiem usunięcia usterek. Warunkowa zgoda oznacza, że GDDKiA mogła otworzyć drogę dla ruchu, ale wykonawca trasy musi m.in. uzupełnić nawierzchnię na drogach

awaryjnych, poprawić ogrodzenie, umocnić kilka skarp i nasypów oraz poprawić instalację odwadniającą. Część tych niedociągnięć ma uzupełnić do końca tego roku, inne – do końca czerwca roku 2010. Dzięki otwarciu nowego odcinka drogi, kierowcy będą mogli omijać newralgiczne skrzyżowania z sygnalizacją świetlną na wylotówce z Krakowa przez Wieliczkę.

mł

Koncerty organisty wawelskiego

KRAKÓW–AMERYKA PŁD. Witold Zalewski, organista katedry wawelskiej, organizator festiwalu i przeglądów organowych odbywających się pod patronatem „Gościa”, wrócił pod koniec października z kilkunastodniowej trasy koncertowej po Ameryce Południowej. Koncertował w Urugwaju (Montevideo i Maldonado), Argentynie (Buenos Aires) i Brazylii (Porto Allegre, Kurytyba, Rio de Janeiro, Petropolis). Jednym z celów tej podróży artystycznej krakowskiego organisty było propagowanie muzyki polskiej. Dłatego, obok utworów Bacha, Francka i Mendelssohna,

grał także kompozycje organowe Nowowiejskiego, Przybylskiego i Surzyńskiego. – Koncerty odbywały się przeważnie w kościołach katedralnych, w obecności kilkuset osób. Przy okazji nawiązałem ciekawe kontakty artystyczne, które być może zaowocują koncertami muzyków południowoamerykańskich w Małopolsce. Warto dodać, że inicjatorką moich recitali w Ameryce Południowej była urugwajska organistka Cristina Garcia-Banegas, która występowała na zakopiańskim festiwalu organowym – powiedział Witold Zalewski.

bg

Głos ks. profesora



We wnętrzu tego pięknego, drewnianego kościółka znów było słychać głos księdza profesora oraz dźwięki kobzy, na której zagrał Władysław Trebunia-Tutka

ŁOPUSZNA. W tamtejszym kościółku odbył się już V wieczór z ks. Tischnerem. Wierni, zgromadzeni w świątyni, wysłuchali kazania ks. profesora, które zostało poprzedzone grą Krzysztofa Trebuni-Tutki na trombicie. Następnie w kościele zgasły światła. W jego wnętrzu było widać tylko uśmiechniętą twarz księdza profesora, umieszczoną na obrazie przed ołtarzem. Przed nim ustawiono kilka świec. W kolejnej części wieczoru zespół Trebuni-Tutki zaprezentował kilka utworów góralskich, grając na wielu tradycyjnych instrumentach, znanych w kulturze góralskiej. Władysław Trebunia-Tutka,

czyli Platon z „Historii filozofii pogóralsku”, wspominał swoje spotkania z ks. Tischnerem. Na zakończenie wieczoru z księdzem Tischnerem wierni w kościele modlili się w intencji zmarłego 9 lat temu kapłana.

jg

GOŚĆ KRAKOWSKI

krakow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1,
ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543
TELEFON/FAKS 012 421 49 83
REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus –
dyrektor oddziału,
Bogdan Gancarz, Monika Łącka

Bo miłość nigdy się nie starzeje

Na randkę... po ślubie

Z czym kojarzy się randka?
Przede wszystkim ze spotkaniem dwojga zakochanych, chodzących ze sobą osób lub narzeczonych. **A kto powiedział, że na randkę nie może iść małżeństwo?**

Katolicki portal społecznościowy www.franciszka3.pl stanął niedawno przed nowym wyzwaniem – trzeba przypomnieć małżeństwom, że złożona podczas ślubu przysięga nie zwalnia żony i męża ze starania się o siebie, bo o związek trzeba dbać przez całe życie.

– Fakt, że małżeństwa są ze sobą (teoretycznie) 24 godziny na dobę, nie oznacza, że wiedzą o sobie wszystko (choć często tak się im wydaje) i nie muszą się już poznawać. W zabieganym świecie, pochłonięci przez obowiązki zawodowe, codzienne problemy czy opiekę nad dziećmi, mijamy się i zapominamy o potrzebie głębszej rozmowy o naszych uczuciach – mówi Katarzyna Marcinkowska, koordynatorka projektu, żona z kilkumiesięcznym stażem. – Warto zwrócić uwagę na budowanie relacji małżeńskiej, by za kilka lat, gdy dzieci się usamodzielnia i odejdą z domu, nie okazało się, że rodzice są sobie obcy i nie potrafią się już porozumieć – dodaje K. Marcinkowska.

– Pamiętajmy, że najpierw (i do końca życia) jesteśmy mężem i żoną, a dopiero później rodzicami. Dbając o podgrzewanie temperatury w związku, przekazujemy dzieciom dobre wzorce, więc idąc na małżeńską randkę, nie robimy tego tylko dla siebie, ale również dla dzieci – dodaje Mariusz Marcinkowski, mąż Kasi.

Aby małżeńska randka udała się i nie była ostatnią, warto pamiętać o kilku zasadach. – Nie idziemy na nią po to, żeby się pokłócić, więc trudne sprawy zostawiamy w domu. Nie rozmawiamy o finansach, dzieciach czy pracy. Zamiast tego, warto zajrzeć w głąb duszy, gdzie są marzenia i plany na przyszłość. Czasem żona może iść z mężem wędkować, a mąż towarzyszyć w szukaniu nowej sukienki. Taki akt dobrej woli na pewno zostanie doceniony. Pomysłów na dobrą randkę może być tyle, ile jest par – przekonują organizatorzy akcji, podpowiadając, że od czasu do czasu o opiekę nad dzieckiem można poprosić zaprzyjaźnione małżeństwo, tworząc w ten sposób randkującą grupę wsparcia.

By nie poprzestać na pięknych i mądrych słowach, portal postanowił wyjść naprzeciw potrzebom zabieganych rodziców. – Celem akcji nie jest sklepanie rozbitego dzbanka, ale wykorzystanie potencjału drzemącego w młodych małżeństwach. Chcemy więc stworzyć bazę sprawdzonych przepisów na romantyczne spotkanie we dwoje, a także pomóc wybrać się na randkę z prawdziwego zdarzenia – mówią Kasia i Mariusz Marcinkowscy, którzy czekają na e-maile od „praktykujących randkowiczów” (pisać należy na adres: razem@franciszka3.pl). Podzielenie się swoim doświadczeniem może zaowocować wygraniem kolacji w jednej z krakowskich restauracji lub weekendowego wyjazdu za miasto. Są już pierwsze zgłoszenia nie tylko od małżeństw, ale również od ich dzieci, które chcą zrobić rodzicom niespodziankę. Obie nagrody będą losowane w każdy piątek na antenie Radia VOX FM. Franciszka3.pl zaprasza też do współpracy właścicieli restauracji, kawiarni i hoteli, którzy zechcą być sponsorami nagród w zamian za reklamę na portalu. Szczegóły czekają na zainteresowanych pod numerem telefonu: 0660 434 504 (Mariusz Marcinkowski). **mi**



O romantycznych spotkaniach we dwoje trzeba pamiętać także po ślubie – przekonują Kasia i Mariusz Marcinkowscy

■ R E K L A M A ■

pożyczka

A my swoje:



dostępna
dla każdego!

wyłącznie **POLSKI** kapitał

SKOK ZACHODNIA

krakow@skokzachodnia.pl
www.skokzachodnia.pl

Kraków, ul. Starowiślna 8, tel. 012 430 30 80
0 801 800 050 (koszt wg taryfy operatora)

Wszystkie drogi świętych...

Majestat ducha

Mijając rynek Podgórski, często można usłyszeć głosy zachwytu: „Ależ on się wspaniale prezentuje!”. To prawda. Podgórski kościół św. Józefa, świętujący w tym roku 100-lecie konsekracji, jest **perłą polskiej architektury neogotyckiej**.

Świątynia imponuje majestatycznym pięknem swojej monumentalnej konstrukcji, a jej piękne wnętrza sprzyja refleksji i pobudza do modlitwy.

Burzliwe dzieje

Nie każdy mieszkaniec Krakowa pamięta, że po I rozbiorze Polski Podgórze znalazło się po stronie zaboru austriackiego, a przez rok należało nawet do utworzonej niekanonicznie diecezji tarnowskiej, którą w 1786 r. erygował papież Pius VI. W 1784 r. cesarz Józef II powołał wolne Królewskie Miasto Podgórze, nakazując utworzenie tu parafii i budowę kościoła. Pierwotnie tę funkcję pełniła zlikwidowana w 1816 r. kaplica w Ludwinowie. W 1817 r. władze kościelne zatwierdziły nową parafię (erygowaną rok później przez cesarza Franciszka I), powołując na proboszcza ks. Alojzego Owsiańskiego i powierzając mu budowę kościoła w rynku Podgórskim. Świątynia została konsekrowana w 1832 r., jednak w początkach XX w. stan budowlany wymusił jej wyburzenie. Wtedy też ks. Antoni Gruszecki, ówczesny proboszcz parafii św. Józefa, zafascynowany imponującym projektem lwowskiego architekta Jana Sasa-Zubrzyckiego, startującego w warszawskim konkursie na kościół Najświętszego Zbawiciela, postanowił zrealizować go w Krakowie. Symboliczny



MARCIN ZONIERCZYK

kamień węgielny wmurowano w 1905 r., a 24 października 1909 r. bp Anatol Nowak konsekrował nowy kościół.

Podążając za świętymi

Gdy Jan Sas-Zubrzycki projektował elementy wystroju kościoła, Polska walczyła o niepodległość, a zaborcy starali się wymazać jej historię. – Zubrzycki był człowiekiem bardzo religijnym, a wyrazem jego patriotyzmu stało się umieszczenie w fasadzie budowli wizerunków świętych, którzy tworzyli historię ojczyzny. Ich liczba zawsze robiła na mnie ogromne wrażenie – opowiada ks. proboszcz Antoni Bednarz.

Choć rzeźby i płaskorzeźby są piękną dekoracją kościoła, to nie to jest ich głównym celem. Zadaniem świętych, przez przykład pięknego życia, jest pokazywanie wiernym drogi do Chrystusa, tak jak czyni to św. Józef, trzymający w ramionach Dzieciątko Jezus. Jego figura znajduje się w głównym ołtarzu.

– Ostatnim punktem obchodów 100-lecia istnienia kościoła św. Józefa będzie adwentowy cykl „Święci naszego kościoła”. Każdego dnia będziemy omawiać inną postać,

tak aby przybliżyć jej duchowy testament. Chcemy, aby figury ożyły w świadomości ludzi, a po Adwencie planujemy wydanie książki o świętych – dodaje ks. proboszcz.

Duchowy wzrost

Wnętrze podgórskiej świątyni w całości wykonane jest w neogotyckim stylu nadwiślańskim, łącznie z tabernakulum, piękną amboną i czterema konfesjonalami. W kościele znajduje się siedem ołtarzy: sześć zostało wykonanych w okresie od 1908 do 1917 r., jeden pochodzi z końca XIX w. Przy jednym z nich, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, znajduje się obraz św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, pierwsza trumna z blachy cynkowej, w której był pochowany, a także neogotycki relikwiarz z relikwiami świętego.

Na terenie parafii św. Józefa, która przed laty sięgała od Łagiewnik aż do Płaszowa, żyli także współcześni wielcy Kościoła: św. s. Faustyna odnotowała wizytę w podgórskim kościele w swoim „Dzienniczku”, przychodził tu także sługa Boży Jerzy Ciesielski. – Obchody 100-lecia

Strzelista wieża podgórskiego kościoła widoczna jest z wielu punktów miasta, a z jej szczytu rozpościera się wspaniała panorama Krakowa

konsekracji są powodem do radości i wdzięczności, bo kościół jest przede wszystkim miejscem spotkania człowieka z Bogiem, a przez te lata dokonało się tu wiele dobra dla duchowego życia mieszkańców parafii – podkreśla ks. proboszcz, zapraszając do wspólnej modlitwy. – Powstała kaplica Adoracji dostępna jest codziennie od godz. 8.30 do 18. Znajduje się tu ołtarz św. Wincencego Ferreriusza z obrazem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy oraz stacje Drogi Krzyżowej.

W latach 80. ubiegłego wieku parafialne sale przy kościele św. Józefa, a zwłaszcza Kamieniołom im. Jana Pawła II, były miejscem spotkań religijno-patriotycznych; tu odprawiali Msze św. kapelani „Solidarności”. Obecnie w podgórskiej świątyni prężnie działa dobrze znane duszpasterstwo akademickie (pod wodzą ks. Jacka „Wiosny” Stryczka), a także duszpasterstwo trzeźwościowe pod opieką ks. Mirosława Żaka, odpowiedzialnego również za duchowy wzrost wspólnoty Mężczyzn św. Józefa.

Monika Łącka

Poświęconym
piórem



felieton

KS. IRENEUSZ OKARMUS

iokarmus@goscniiedzielnny.pl

Skuteczniejsze niż patrol

Być może zbliżająca się zima spowodowała, że rząd zaczął myśleć o miłośnikach białego szaleństwa. Jeśli ktoś nie wie, w czym rzecz, to wyjaśniam, że chodzi o projekt wprowadzenia zakazu jazdy na nartach pod wpływem alkoholu. Taki zapis miał się znaleźć w przygotowywanej nowelizacji ustawy antyalkoholowej, jednak został z niej wykreślony z powodu – jak tłumaczą rządowi eksperci – braku możliwości egzekwowania tego zakazu. Jak zwykle w kontrowersyjnych sprawach jedni są za, a inni przeciw. Na pewno cieszą się właściciele wyciągów i knajp przy stokach. Według nich, całkowita prohibicja byłaby przesadą. Również wielu narciarzy nie wyobraża sobie jazdy na nartach bez „góralskiej herbaty”. Ale trzeba spojrzeć na problem z drugiej strony. Nie wolno lekceważyć zagrożenia, jakie stwarzają narciarze będący pod wpływem alkoholu, zwłaszcza na zatoczonych stokach, gdzie jeżdżą rodzice z dziećmi. Narciarz upojony alkoholem ma tendencje do upajania się szybkością i przeceniania swoich umiejętności. Jednak nie sądzę, aby panaceum na to zło były specjalne patrole policji na stokach. Skuteczniejsza od nich może być przyjacielska kontrola (rzadko jeździmy sami) i stanowcze słowa: „Nie jedź, bo za dużo wypieś herbaty!” (góralskiej, oczywiście). ■

Bez pychy i malarskiego egocentryzmu

Oblicze Boga



Inspiracją do cyklu nowych obrazów Beaty Popławskiej był wizerunek Chrystusa z całunu w Manoppello

Plastyczka Beata Popławska nie maluje już wyłącznie obrazów abstrakcyjnych. Warto poznać **nowy kierunek w jej artystycznej działalności.**

Nie lubię cukierkowych obrazów religijnych, malowanych przez wielodzielne babulki w moherowych beretach, ale przyjdę z ciekawości – powiedział mój znajomy, namawiany do obejrzenia w krakowskiej Galerii „Lamelli” wystawy cyklu 19 obrazów pt. „Oblicze. Moje Manoppello” autorstwa Beaty Popławskiej.

Swoje uwagi wymieniliśmy dopiero następnego dnia. – Byłem w szoku. Przy otwarciu wystawy brana przeze mnie za malarzkę starsza pani okazała się tylko gościem wernisażu, a tymczasem sztywnie ubrana piękna brunetka, z długimi, wymalowanymi na czerwono paznokciami, brana przeze mnie za szefową galerii, okazała się owym mniemanym malarskim „moherem”. Do tego wszystkiego przekonałem się, że jej obrazy, choć figuratywne, są malowane

bardzo nowocześnie, a większość dotychczasowego dorobku malarki to przedstawienia abstrakcyjne – dzielił się wrażeniami mój zdumiony znajomy.

Figuratywność nowych obrazów Popławskiej, absolwentki krakowskiej ASP, uczennicy Jana Szancenbacha, może dziwić, bo dotąd malowała niemal wyłącznie obrazy abstrakcyjne. Zastąpiła bardzo przekonywającymi obrazami religijnymi z cyklów: „Uśmiech Boga”, „Kolory Ducha Świętego”, „Światło”, „Droga Krzyżowa”, gdzie rzeczywistość duchową oddawała przez wielobarwne pasy o rozmaitym natężeniu koloru. – Wszystkie moje obrazy dedykuję Panu Bogu. Techniczna czynność malowania jest dla mnie bez większego znaczenia. Dopiero poświęcenie tego, co maluję, Bogu, nadaje memu malarstwu sens. Bo inaczej otwiera się pole do malarskiego egocentryzmu i pychy – mówi malarka.

Cykl wizerunków Chrystusa powstawał w ciągu kilku miesięcy. – O obliczu Jezusa na całunie z Manoppello dowiedziałam się więcej z książki Paula Badde „Boskie oblicze”. Kiedy w ub. roku pojechałam z mężem i trójką dzieci do Manoppello, podjęłam decyzję o przetworzeniu tego, co zobaczyłam, w cykl

obrazów – mówi Beata Popławska. W rezultacie powstał (malowany nie pędzlem, ale walcem malarzkim!) cykl przekształceń jednego oblicza, oblicza Boga.

Wystawę można oglądać do 20 listopada w siedzibie Galerii „Lamelli” (ul. Mikołajska 2, II p.) od poniedziałku do piątku w godz. od 11 do 17.

Bogdan Gancarz

■ R E K L A M A ■

NOVARTIS

BADANIA PAMIĘCI

Drodzy Pacjenci!

Zapraszamy na bezpłatne konsultacje

lekarzy specjalistów

w miesiącach:

październik i listopad

dla osób, które ukończyły 60 lat i mają problemy z pamięcią.

NZOZ GEROMED

ul. Ułanów 25, Kraków

rejestracja: tel. 603 34 34 33

Miłosierdzie jest t



PROJEKTY Z CELEM. Ulice Kalkuty. Matka Teresa przytuła chorych na trąd. Jest i Jezus. Przez tłum pseudoprzyjaciół przedziera się do Niego uzależniona dziewczyna. **To nie tylko teatr.**

tekst i zdjęcia

JAN GŁĄBIŃSKI

podhale@goscniedzielny.pl

Już po raz trzeci w całej Małopolsce odbywa się konkurs „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Projekt jest odpowiedzią na przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II, który apelował, byśmy byli świadkami miłosierdzia. Organizatorem akcji jest województwo małopolskie przy udziale Kuratorium Oświaty w Krakowie, Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie oraz archidiecezji krakowskiej.

Stały wolontariat

Zdaniem Bożeny Bryl, dyrektor nowotarskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Krakowie, projekt ma przyczynić się do pobudzania inicjatyw wychowawczych w szkołach, promowania wśród młodzieży wartości uniwersalnych. – Jednak jego najważniejszym zadaniem jest to, aby w szkołach województwa powstawał stały wolontariat – podkreśla B. Bryl.

Wolontariat w małopolskich szkołach, biorących udział w konkursie „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”, widoczny jest w wielu wymiarach. Oto np. gimnazjaliści

z Załucznego na Podhalu – w ramach projektu „Jesteśmy mocni wiarą w człowieka” – zaopiekowali się koleżanką, która podczas ubiegłorocznych wakacji miała ciężki wypadek i przez długi czas przebywała w szpitalu.

– Wiedzieliśmy, że nie możemy jej zostawić samej i dlatego odwiedziliśmy ją w szpitalu, pisaliśmy do niej listy. Obecnie Paulina jest rehabilitowana. Uczestniczymy aktywnie w jej życiu, chcemy, aby jak najszybciej potrafiła się ponownie odnaleźć w gronie swoich rówieśników i środowisku – opowiada Katarzyna Pieróg, absolwentka gimnazjum.

W organizowaniu pomocy potrzebującym uczniowie sięgają po dobre wzorce.

Na zdjęciu: prezentacja konkursowa Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Targu

Uczniowie zebrali dla koleżanki – poprzez różne działania, m.in. loterię fantową i licytację piłki nożnej z podpisami piłkarzy Wisły – 8270 zł i 10 euro, które przekazali rodzicom Pauliny. – Jestem bardzo zadowolona, że mogłam wziąć udział w projekcie. Wiem, że można robić coś fantastycznego i nie oczekiwać żadnej zapłaty. Wystarczy mi tylko wielka radość i uśmiech osoby, której się pomaga. Dodam jeszcze, że choć projekt się zakończył, to nadal moi młodszy koledzy pomagają Paulinie – mówi Kasia.

Stop! Oddaj krew

– Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy uratować życie jednego operowanego pacjenta – cieszą się gimnazjalistki ze Spytkowic. Po chwili, zupełnie spontanicznie, dodają, że „miłosierdzie jest the best”. W projekcie „Iskierka nadziei” głównym celem było przeprowadzenie kampanii edukacyjnej na temat honorowego krwiodawstwa. Grupa uczniów zorganizowała już 3 akcje honorowego oddawania krwi, kolejna jest w przygotowaniu. Uzbierano kilkadziesiąt litrów krwi, które były przeznaczone dla jednego operowanego pacjenta. – W ramach zachęcania do oddania krwi zatrzymywaliśmy samochody w naszej miejscowości, informując kierowców o planowanej akcji. Niektórzy obiecywali, że przyjadą, ale zdarzali się też tacy, którzy byli zbulwersowani faktem ich zatrzymania – opowiadają gimnazjaliści ze Spytkowic.

Projekty konkursowe dzielą się na „a” i „b”. Typ „a” realizują szkoły, które brały udział we wcześniejszych edycjach,

he best

a do typu „b” zalicza się szkoły rozpoczynające działalność z zakresu pomocy potrzebującym. Szkoły ponadgimnazjalne biorą udział w programie już drugi rok. Projekty oceniane są przez komisje rejonowe, następnie laureaci wyróżnionych programów biorą udział w finale wojewódzkim. Odbędzie się on 18 i 19 listopada w Auli Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie. Dopełnieniem finału konkursu będzie uroczysta gala, zaplanowana na 3 grudnia w Filharmonii Krakowskiej z udziałem ks. kard. Stanisława Dziwisza. Metropolita krakowski objął honorowy patronat na tegorocznym konkursie „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”.

Poza konkursem

Laureatami w roku 2007 (I edycja) były Gimnazjum nr 2 w Nowym Targu oraz Katolickie Gimnazjum Integracyjne w Czerwińnem. – Od tamtej pory działają w szkole grupy wolontariuszy. Obecnie młodzież angażuje się w tzw. korepetycje uczniowskie. Polega to na tym, że zdolniejsi pomagają w nauce słabszym – wyjaśnia Agata Haładyna, nauczycielka z nowotarskiego gimnazjum.

Młodzi nowotarżanie w ramach ciągłego wolontariatu organizują także pomoc materialną dla dzieci i młodzieży w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym w Peru. – Od startu w konkursie i zdobywania laurów bardziej cenimy sobie możliwość pomocy innym. Nade wszystko zależy nam na tym, aby wszelkie podjęte działania były nieustannie kontynuowane, bo ich zaniechanie może bardzo skrzywdzić osoby, które na nas liczyły – podkreśla A. Haładyna.

Kindze Misiurze, uczennicy Gimnazjum nr 2 w Nowym Targu, zaangażowanie w projekt, już poza konkursem, pomaga w poznaniu samej siebie. – Odkrywamy swoją głębię. Pragniemy czynić coraz więcej dobra, kiedy doświadczamy, że jest ktoś obok nas, kto ma naprawdę trudne życie – mówi pewnie Kinga. Jej koleżanka Karolina Chudzicka przyznaje, że wolontariat pozwala jej mniej myśleć o sobie, a więcej o innych.

Inwestycja w przyszłość

Obecny na prezentacji rejonowej w Nowym Targu, w tamtejszym Miejskim Ośrodku Kultury, wicemarszałek województwa

małopolskiego Andrzej Sasuła podziękował licznie zgromadzonej młodzieży za zaangażowanie się w projekty konkursu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. – To cudownie, że dostrzegacie wśród siebie ludzi potrzebujących. Za kilka lat, jako osoby wykształcone,

mające własne firmy, będziecie się dzielić z nimi nadal. Będą to działania już z innej perspektywy, które teraz jednak w sobie zaszczypliście. One na zawsze w was pozostaną. Dziękuję wam za to! – mówił marszałek Sasuła. ■

Dawanie radości



ANNA BACHULSKA, NAUCZYCIELKA W ZESPOLE SZKÓŁ NR 1 IM. WŁADYSŁAWA ORKANA W NOWYM TARGU

– Wśród uczniów naszej szkoły są osoby niepełnosprawne. W ramach projektu „Kropla w morzu potrzeb” otaczamy je opieką. Jedną z nich namówiliśmy na uczestnictwo w turnusie

rehabilitacyjnym. W tym roku Marysia będzie zdawała maturę. Pomagamy jej w dojazdach do szkoły i codziennej nauce. Projekt daje mi radość, że osoby niepełnosprawne czują się potrzebne. Natomiast moi uczniowie, zdrowi fizycznie, którzy cierpią na depresję, myślą nawet o próbach samobójczych, doświadczają – poprzez włączenie się w realizację projektu – że są ludzie, którzy mają jeszcze większe problemy, a mimo to są zadowoleni z życia, mają nadzieję, a uśmiech ciągle gości na ich twarzach. Zараżają nas nawet swoim optymizmem. Wspomnę jeszcze o akcji „But”, która polega na tym, że zbieramy środki na produkcję tylko jednego buta, przeznaczanego dla osoby niepełnosprawnej.



WOJCIECH STASZEK, UCZEŃ I KL. GIMNAZJUM W DZIANISZU

– Wziąłem udział w projekcie „Rzepa dla ubogich”, który polegał na tym, że przez kilka miesięcy zbieraliśmy od mieszkańców Dzianisza ziemniaki, marchewki, cebule, a także owoce. Przekazaliśmy je Kuchni św.

Brata Alberta, działającej przy parafii Świętej Rodziny w Zakopanem. Pomagałem też wspólnie z kolegami w pracach polowych niektórym starszym gospodarzom. Będziemy kontynuować naszą działalność. Bardzo się cieszę, że mogę swój wolny czas poświęcać dla innych.

■ R E K L A M A ■



Ślodycze według własnych przepisów sprzedają na dyskotekę gimnazjaliści z Nowego Targu. Cały dochód przeznaczają na pomoc dzieciom w Peru

WYDAWNICTWO **CREDO** PO RAZ PIERWSZY NA TARGACH KSIĄŻKI w Krakowie

Zapraszamy na:

spotkanie promujące audiobooka
 Petera Heppa *Świat w moich dłoniach*
 6 listopada (piątek), godz. 10.00 - 12.00
 miejsce: Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
 Wydział Pedagogiczny Katedry Pedagogiki Specjalnej
 sala nr 3 (parter) ul. Ingardena 4

spotkanie autorskie z Tomaszem Pohlem
 autorem tomiku wierszy *Niedosyt*
 6 listopada (piątek), godz. 13.00 - 14.00
 rozmowę z poetą prowadzi red. Maciej M. Szczawiński
 miejsce: sala seminaryjna Krakowskich Targów Książki

www.credo.org.pl

ofiolisko C17

PANORAMA PARAFII **pw. św. Stefana w Lipnicy Małej**

Na orawską nutę



ZDJEŃCA JAN GĄBIŃSKI

Dla mieszkańców tej pięknej orawskiej miejscowości rok 2009 r. jest czasem szczególnym. Przypada w nim bowiem **90-lecie parafii**.

Z tej okazji został wydany specjalny folder, w którym zebrano najważniejsze informacje z historii wspólnoty w Lipnicy Małej.

Jest za co dziękować

W początkach istnienia miejscowości jej mieszkańcy uczęszczali na nabożeństwa do kościoła w Orawce, a od 1827 r. – do Lipnicy Wielkiej. Od 1860 r. do nowo powstałej niewielkiej świątyni przyjeżdżał kilka razy w roku ksiądz z Lipnicy Wielkiej, by odprawić Mszę św. Parafia w Lipnicy Małej została erygowana w 1919 r. W 1933 r. rozpoczęto budowę obecnego kościoła.



Relikwiarz patrona parafii św. Stefana

Ks. proboszcz Adam Leśniak podkreśla, że jubileusz 90-lecia parafii jest czasem radosnego świętowania. – Dziękujemy Panu Bogu za wszelkie otrzymane łaski przez ten czas, a nade wszystko, że w Lipnicy Małej powstał dom Boży – mówi ks. Leśniak. Do jubileuszu parafianie przygotowywali się, uczestnicząc w misjach świętych.

Ksiądz na łyżwach

Centralne uroczystości jubileuszowe odbyły się 31 października. Przewodniczył im ks. bp Józef Guzek, który udzielił tamtejszej młodzieży sakramentu bierzmowania.

Codzienną pracą duszpasterską z młodymi zajmuje się ks. Wojciech Łoś. – Staram się wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom. Stąd spotykamy się w klubie dyskusyjnym. Poruszamy problemy,

Grupa młodzieżowa pod opieką ks. Wojciecha Łośa będzie podczas zimy ćwiczyć umiejętności jazdy na łyżwach

które ich nurtują. Nie unikamy tematów trudnych – mówi ks. Wojciech. Kapłan podkreśla, że w programie duszpasterskim znajdują się jeszcze wspólne wyjazdy, ale i wiele przedsięwzięć sportowych. – Zbliży się zima, będziemy zatem kontynuować wyjazdy na łyżwy. Chcielibyśmy także spróbować swoich sił w innych dyscyplinach sportowych – dodaje ks. Łoś.

W parafii działa bardzo prężnie oaza rodzin, jest też liczna służba liturgiczna i KSM. Często również w Lipnicy Małej można zobaczyć mieszkańców ubranych w stroje regionalne. Msze św. ubogaca śpiewem dziecięca i młodzieżowa schola, złożona z kilkunastu dziewcząt. Grupę prowadzi ks. diakon Piotr Pacyga. Diakoni od 15 lat mają praktykę w tej orawskiej parafii.

Kapłani zapraszają do odwiedzin Lipnicy Małej. – Powstaje u nas coraz więcej gospodarstw agroturystycznych, gdzie można spokojnie wypocząć i podziwiać piękny krajobraz – mówi ks. proboszcz.

Jan Gąbiński

Zdaniem proboszcza



– Nasza wspólnota liczy 3200 wiernych. Chciałbym podkreślić ogromne

zaangażowanie wszystkich w życie parafii. Bardzo dziękuję za wszelką pomoc, w tym materialną, włożoną w prace związane z naszym jubileuszem, a nade wszystko za głębokie przeżycie głównych uroczystości. Podkreślę, że udało nam się zakończyć renowację prezbiterium. Kontynuujemy odnawianie wnętrza świątyni. W codziennej pracy duszpasterskiej nawiązujemy często do postaci św. Stefana, którego relikwie są w naszym kościele od 2005 r. Cieszę się z możliwości częstego kontaktu z parafianami, tak licznie zawsze uczestniczącymi w niedzielnych Eucharystiach.

Ks. Adam Leśniak

Ur. w 1946 r. w Jaworznie. Święcenia przyjął w 1972 r. Proboszczem w Lipnicy Małej został w 1992 r.

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
w kościele – **7.30, 10.00, 11.30, 17.00**; w kaplicy – **8.45**.

W DNI POWSZEDNIE:
w kościele – **7.00, 18.00 (17.00** czas zimowy); w kaplicy – w czwartek i piątek o **17.00 (16.00** czas zimowy).

